

Sygn. akt I ACa 335/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSO del. Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. J.

przeciwko A. M. (1)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 24 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 607/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. A. Bednarek-Moraś SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Kowalewski

Sygn. akt I ACa 335/16

UZASADNIENIE

Powód T. J. w pozwie skierowanym przeciwko A. M. (1) domagał się uznania za bezskuteczną w stosunku do niego, umowy przeniesienia własności nieruchomości położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w Sławnie prowadzi księgę wieczystą kw (...), umowy zawartej w dniu 2 kwietnia 2010 roku, pomiędzy A. M. (1) a E. M. i jej mężem A. M. (3), przed notariuszem T. G., w jego kancelarii notarialnej w K., zapisanej w repertorium A pod numerem (...), z pokrzywdzeniem powoda T. J., na zaspokojenie wierzytelności, która jemu przysługuje od dłużnika A. M. (3), w wysokości 61.304,84 złote wraz z ustawowymi odsetkami w kwocie 39.446,72 złotych (na dzień wniesienia pozwu) oraz kwotą 4.384,00 złote tytułem kosztów procesu wynikających z nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego

w Słupsku z dnia 18 sierpnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt VI GNc 764/10. Nadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz T. J. kosztów procesu.

W toku procesu pełnomocnik powoda rozszerzył pierwotne żądanie pozwu w ten sposób, że wniosł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do T. J. także umowy przeniesienia własności nieruchomości położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w Sławnie prowadzi księgę wieczystą kw (...), zawartej w dniu 12 maja 2010 roku, pomiędzy A. M. (1) a E. M. i jej mężem A. M. (3) przed notariuszem T. G., w jego kancelarii notarialnej w K., zapisanej w repertorium A pod numerem (...),

Pozwana A. M. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu kwestionując istnienie przesłanek dochodzonego przez powoda roszczenia i podnosząc dodatkowo - w zakresie rozszerzonego żądania pozwu - zarzut prekluzyjny z art. 534 k.c.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda T. J. umowę przeniesienia prawa własności nieruchomości zabudowanej, położonej w miejscowości S. numer (...), gmina S., dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Sławnie prowadzi księgę wieczystą kw (...), umowę sporządzoną przed notariuszem T. G., w jego kancelarii notarialnej w K., zapisaną w repertorium „A” pod numerem (...), mocą której E. M. i A. M. (3) przenieśli wyżej opisane prawo własności nieruchomości na rzecz A. M. (1); do wysokości przysługującej powodowi T. J. względem dłużnika A. M. (3) wierzytelności, stwierdzonej prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Słupsku, z dnia 18 sierpnia 2010 roku, w sprawie o sygnaturze akt VI GNc 764/10, co do zapłaty należności głównej w łącznej kwocie 61.304,84 złote wraz z należnymi odsetkami w wysokości ustawowej, które na dzień wniesienia pozwu wynosiły 39.446,72 złotych oraz kosztów procesu na sumę 4.384 złote (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2); koszty zastępstwa procesowego zniósł wzajemnie między stronami (pkt3); zasądził od pozwanej A. M. (1) na rzecz powoda T. J. kwotę 4.944 złote tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych (pkt 4); nakazał pobrać od powoda T. J. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 4.944 złote tytułem opłaty sądowej od rozszerzonego żądania pozwu (pkt 5); nakazał pobrać od pozwanej A. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 1059,70 złotych tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 6).

Podstawę tego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i argumentacja prawna.

Powód T. J., jako przedsiębiorca, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej kooperował z A. M. (3), działającym pod firmą P.U.H. (...). Z uwagi na to, że A. M. (3) nie wywiązywał się ze swoich zobowiązań wobec powoda, ten wystąpił na drogę sądową w celu wyegzekwowania swoich należności pieniężnych. Na skutek pozwu wniesionego w dniu 7 kwietnia 2010 roku przez T. J., Sąd Rejonowy w Słupsku w dniu 18 sierpnia 2010 roku, w sprawie o sygn. akt VI GNc 764/10, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, mocą którego A. M. (3) miał zapłacić powodowi kwotę 61.304,84 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot opisanych bliżej w treści tego orzeczenia. Egzekucja tej należności okazała się bezskuteczna, co stwierdzono postanowieniem z 12 marca 2012 roku, w sprawie o sygn. akt (...) Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w K. umarżającego postępowanie egzekucyjne.

W międzyczasie dłużnik poszukiwał osób, które mogłyby mu pożyczyć pieniądze na spłatę zobowiązań pieniężnych powstałych w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. W następstwie tych poszukiwań zwrócił się do pozwanej A. M. (1) z prośbą o udzielenie pożyczki. Pozwana zgodziła się pomóc, ale A. M. (3) miał sporządzić wykaz swoich wierzycieli. Wówczas to uzgodniono, które zobowiązania będą płacone. Na ten cel dłużnik powoda otrzymał od A. M. (1) kwotę 142.300 złotych i po spłacie swoich wierzycieli rozliczył się z pozwaną.

W dniu 2 kwietnia 2010 roku A. M. (1) zawarła z E. M. i A. M. (3) notarialną umowę pożyczki oraz przeniesienia własności nieruchomości. Strony dokonały tej czynności notarialnej przed notariuszem T. G., w jego kancelarii notarialnej w K.. Umowę tę zarejestrowano w repertorium A pod numerem (...). Mocą tej umowy pozwana pożyczyła E. i A. P. małżonkom M. kwotę 142.300 złotych z terminem jej zwrotu na dzień 31 grudnia 2015 roku. W celu zabezpieczenia długu wynikającego z tej umowy pożyczki E. i A. P. małżonkowie M. przenieśli na pozwaną prawo własności nieruchomości zabudowanej, położonej w obrębie ewidencyjnym miejscowości S., dla której to

nieruchomości Sąd Rejonowy w Sławnie prowadzi księgę wieczystą KW (...). W dziale IV tej księgi wieczystej widniały zapisy dotyczące hipoteki umownej zwykłej w sumie 63.135 CHF oraz na sumę 12.120 CHF, hipoteki umownej kaucyjnej na sumę 2.670 CHF, hipoteki umownej zwykłej na sumę 270.000 PLN oraz hipoteki umownej kaucyjnej na sumę 81.000 CHF. W § 5 tej umowy notarialnej pozwana zobowiązała się do powrotnego przeniesienia na rzecz E. i A. P. małżonków M. prawa własności tej nieruchomości zabudowanej po dokonaniu przez nich spłaty pożyczki, w terminie roku od dnia zwrotu przez nich całości kwoty pożyczki określonej w tym akcie notarialnym.

E. i A. małżonkowie M. tej pożyczki nie spłacili.

Wartość nieruchomości na dzień przystąpienia do wyżej opisanej czynności notarialnej wynosiła 392.600 złotych, bez uwzględnienia wartości obciążeń hipotecznych. Na dzień 2 kwietnia 2010 roku kredyty bankowe zabezpieczone hipotecznie na nieruchomości dłużnika i jego żony były w okresie spłaty. Kredyty te nie były postawione w stan natychmiastowej wymagalności, a umowy nie zostały im wypowiedziane przez bank. Termin spłaty kredytów we frankach szwajcarskich upływał we wrześniu 2035 roku, zaś kredyt złotówkowy w czerwcu 2016 roku

Sąd Okręgowy podkreślił, że w sprawie niekwestionowane było zawarcie objętych pozwem czynności prawnych, fakt posiadania przez powoda względem swojego dłużnika A. M. (3), stwierdzonej tytułem wykonawczym wierzytelności w kwocie 61.304,84 złote wraz z należnymi odsetkami ustawowymi i kosztami procesu, a nadto okoliczność, że dłużnik nie zapłacił powodowi żadnej kwoty wynikającej z tego tytułu, zaś egzekucja do jego majątku okazała się bezskuteczna.

Dokonując oceny dalszych przesłanek odpowiedzialności pozwanej przewidzianych w art. 527 § 1 k.c. Sąd I instancji wskazał, że przepis ten pozwala wierzycielowi, którego dłużnikiem jest tylko jedno z małżonków domagać się uznania czynności prawnej za bezskuteczną także wówczas gdy przedmiot czynności wchodził do majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka, zarówno wtedy gdy czynności dokonał sam dłużnik jak również gdy czynności dokonali wspólnie dłużnik i jego małżonek (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 6 czerwca 2003 roku w sprawie o sygn. akt IV CKN 204/01). Za nieuzasadnione uznał również dalsze zarzuty pozwanej, a mianowicie, że dłużnik nie dokonał czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli, w następstwie której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, że to działanie dłużnika nie było czynnością ze świadomością pokrzywdzenia oraz że działanie osoby trzeciej nie było w złej wierze.

Zdaniem Sądu Okręgowego, czynnością notarialną z dnia 2 kwietnia 2010 roku dłużnik A. M. (3) pokrzywdził wierzyciela T. J.. Wskutek tej czynności, dłużnik - wyzbywając się prawa własności nieruchomości zabudowanej o wartości 392.600 złotych - otrzymał od pozwanej kwotę pożyczki w wysokości 142.300 złotych. Z zeznań dłużnika oraz męża pozwanej J. M. (1) wynika, że pożyczka ta miała charakter celowy – miała bowiem spowodować, że A. M. (3) pozbędzie się długów już wymagalnych i będzie mógł kontynuować swoją działalność gospodarczą. Wielkość tej pożyczki była więc ściśle uzależniona od wysokości zobowiązań pożyczkobiorcy. W tym celu A. M. (3) sporządził listę swoich wierzycieli ze wskazaniem kwot należnych wierzytelności. Na liście tej A. M. (3) nie umieścił powoda mimo, że znaczna część długu (objęta wyżej opisanym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym) była już wymagalna. W toku procesu zeznawał on, że uczynił tak albowiem powód miał mu udzielić prolongaty w spłacie tego zadłużenia, co nie zasługiwało na walor wiarygodności, już choćby zważywszy na datę wystąpienia przez powoda z pozwem o jego zapłatę.

Sąd Okręgowy w toku procesu wzywał A. M. (3), aby sporządził listę wierzycieli, których należności pieniężne spłacił pożyczką uzyskaną od pozwanej A. M. (1), czemu ten nie zadośćuczynił. Wprawdzie złożył on szereg dokumentów lecz z ich treści nie wynika, który z wierzycieli dysponował tytułem wykonawczym, które z wierzytelności były wymagalne i w jakich datach, a także kiedy i w jakich kwotach te wierzytelności zostały zaspokojone oraz skąd dłużnik miał środki pieniężne na ich spłatę, skoro na ten cel otrzymał od pozwanej, w kilku transzach łącznie 142.300 złotych. A. M. (3) mógł sprostać temu obowiązkowi albowiem od marca 2011 roku dysponuje pełną dokumentacją księgową swojego przedsiębiorstwa. Odmowa wykonania tego zobowiązania sądu nie może działać na niekorzyść powoda.

Nadto pozwana mimo twierdzeń, że ustalała z A. M. (3) wysokość jego zadłużenia wobec poszczególnych wierzycieli nie wskazała w jakich datach i w jakich kwotach wręczyła kwotę pożyczki, nie wykazała żadnym dowodem, że kwotą jej pożyczki poszczególni wierzyciele w określonych datach kalendarzowych i poszczególnymi sumami pieniędzy byli

zaspokajani przez dłużnika powoda, a nadto, że ich wierzytelności były już wymagalne w dacie tej spłaty. Pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów przedłożonych jej w tym zakresie przez A. M. (3).

Za niezasadny Sąd I instancji uznał również zarzut, jakoby pozwana - jako osoba trzecia - nie uzyskała wskutek przedmiotowej czynności notarialnej korzyści majątkowej, skoro nieruchomości A. M. (3) i jego żony była obciążona hipotekami, zaś pozwana nabywając tę nieruchomość zabudowaną stała się dłużnikiem rzeczowym wierzycieli hipotecznych.

Analiza treści umowy notarialnej z 2 kwietnia 2010 roku wskazuje, że intencją obu stron tej czynności prawnej było zabezpieczenie płatności pożyczki udzielonej przez pozwaną na sumę 142.300 złotych. Z ustaleń, opartych na opinii biegłej sądowej rzeczoznawcy majątkowego E. S. wynika, że na dzień tej czynności notarialnej A. M. (3) i jego żona przenieśli na pozwaną nieruchomość zabudowaną o wartości 392.600 złotych, której wartość znacznie przekraczała wielkość udzielonej im obojgu pożyczki. Treść § 2 tej umowy notarialnej wskazuje, że kredyty hipoteczne we frankach szwajcarskich mają termin spłaty 1 września 2035 roku, zaś kredyt hipoteczny w złotych polskich ma termin spłaty 16 czerwca 2016 roku. Tym samym na dzień przedmiotowej umowy notarialnej nie były one wymagalne w całości, a strona pozwana nie wykazała, aby były one na tamten dzień wypowiedziane i postawione w stan natychmiastowej wymagalności. Hipoteki zabezpieczały więc wierzytelności przyszłe jeszcze nie wymagalne i z tego tytułu pozwana nie poniosła żadnych dodatkowych obciążeń finansowych.

Wykazana została, w ocenie Sądu Okręgowego, również przesłanka dokonania przedmiotowej czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Z zeznań dłużnika A. M. (3) wynika, że wiedział on o swoich wymagalnych zobowiązaniach pieniężnych wobec powoda T. J. lecz nie ujął jego wierzytelności w wykazie do spłaty z pożyczki udzielonej mu przez pozwaną A. M. (1). Zdaniem Sądu I instancji zrobił to świadomie, albowiem jego wyjaśnienia, że powód udzielił mu prolongaty w spłacie tych należności pieniężnych są niewiarygodne. Nadto spłacając pozostałych wierzycieli, których wierzytelności były później wymagalne niż wierzytelność powoda doprowadził się do stanu zwiększonej niewypłacalności. Tym samym dłużnik mógł przewidzieć w granicach ewentualności, jakie ujemne skutki wywoła wyżej opisaną czynnością notarialną.

Art. 527 § 1 k.c. wymaga także, aby przy jego zastosowaniu spełniona została przesłanka dotycząca świadomości osoby trzeciej co do pokrzywdzenia wierzyciela. Wykładnia tego przepisu wskazuje, że przesłanka ta jest spełniona, gdy osoba trzecia przy dołożeniu należytej staranności mogła dowiedzieć się o danym stanie rzeczy. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana mogła dokonać minimum działań w celu ustalenia stanu faktycznego tj, stanu zadłużenia A. M. (3). W tamtym czasie, w latach 2009 – 2010 dłużnik nie prowadził samodzielnie księgowości swojej działalności gospodarczej lecz zlecał jej prowadzenie profesjonalistce Pani J. M. (2) – działającej pod firmą Biuro (...) z siedzibą w S.. Tym samym pozwana jako przedsiębiorca mogła udać się do tego biura i uzyskać niezbędne informacje o rzeczywistym stanie zadłużenia A. M. (3), wysokości wymagalnych wierzytelności i osobach wierzycieli. Zaniechanie tych działań przez pozwaną należy ocenić jako brak staranności ogólnie wymaganej dla tego typu zdarzeń i jako godzenie się przez nią z tym, że lista wierzycieli sporządzona przez samego dłużnika może być niepełna, wadliwa i nierzetelna.

Z tych przyczyn roszczenie pierwotnie dochodzone pozwem okazało się w całości uzasadnione.

Oddaleniu podlegało natomiast żądanie dotyczące uznania za bezskuteczną umowy przeniesienia własności nieruchomości położonej w S. (kw numer (...)), zawartej w dniu 12 maja 2010 roku, a to z uwagi na skuteczność podniesionego przez pozwaną w tym zakresie zarzutu prekluzyjnego z art. 534 k.c.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą ich wzajemnego zniesienia, nakładając na pozwaną obowiązek zwrotu powodowi poniesionej przez niego opłaty sądowej w zakresie żądania zgłoszonego w pozwie, które zostało w całości uwzględnione.

Powyższy wyrok, w części uwzględniającej powództwo, a nadto w zakresie orzeczenia z jego pkt 4 i 6, zaskarżyła apelacją pozwana A. M. (1), zarzucając:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 527 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, iż w przedmiotowej sprawie zostały spełnione przesłanki do uznania czynności prawnej za bezskuteczną;

2) obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności świadkom A. M. (3) oraz J. M. (1) w zakresie sposobu spłaty wierzycieli A. M. (3), spłaty długów starszych niż wierzytelność powoda;

3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na tym, iż w momencie spłaty wszystkie wierzytelności objęte nakazem zapłaty były wymagalne;

Wskazując na te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i zwrócenie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia. Nadto wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w złożonym przez pozwaną środku odwoławczym Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Analiza uzasadnienia apelacji prowadzi do wniosku, że została ona w praktyce w całości oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego. Wprawdzie skarżąca zarzuciła także Sądowi I instancji obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności świadkom A. M. (3) oraz J. M. (1) w zakresie sposobu spłaty wierzycieli A. M. (3), spłaty długów starszych niż wierzytelność powoda, a nadto błąd w ustaleniach faktycznych polegający na tym, iż w momencie spłaty, wszystkie wierzytelności objęte nakazem zapłaty były wymagalne, tym niemniej kwestie w ogóle nie miały jakiegokolwiek znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy, z punktu widzenia przesłanek kreujących uwzględnione przez Sąd Okręgowy żądanie. W zakresie pierwszego z tych zarzutów podkreślenia wymaga, że okoliczność, jakie wierzytelności i na rzecz jakich wierzycieli dłużnik spłacił,

w ogóle pozostaje poza zakresem znaczeniowym pojęć stanu pokrzywdzenia, czy też niewypłacalności dłużnika (w świetle uzasadnienia apelacji nie jest bowiem do końca jasne, z którym z nich pozwana tą okoliczność faktyczną wiąże), o czym szerzej będzie mowa w dalszej części niniejszych. Co się zaś tyczy niewymagalności - w dacie dokonania skarżonej czynności, tj. 2 kwietnia 2010 r. - jednej z wierzytelności przysługujących powodowi w stosunku do dłużnika, a objętych nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 18 sierpnia 2010 r., nie dostrzega pozwana, że nie tylko wymagalność wierzytelności przysługującej wierzycielowi w stosunku do dłużnika w dacie dokonania zaskarżonej czynności prawnej, ale nawet samo jej istnienie, w ogóle nie stanowi warunku sine qua non skuteczności skargi pauliańskiej. Zgodnie bowiem z art. 530 k.c. instytucja ta może skutecznie chronić także przyszłych wierzycieli dłużnika. Już zatem tylko z tego powodu jej stanowisko w tym zakresie było oczywiście nieskuteczne. Symptomatyczne jest przy tym, że samego istnienia – w tej dacie – wierzytelności na kwotę 12.512,63 zł. pozwana nie kwestionowała. Domagając się oddalenia powództwa co do tej kwoty nie dostrzega ona również, że tytułem wykonawczym będącym w posiadaniu powoda objęte są wyłącznie odsetki od tej kwoty za czas od 18 kwietnia 2010 r. do 18 czerwca 2010 r. (vide: nakaz zapłaty k. 5).

W kontekście niewypowiedzianego wprost, lecz sugerowanego przez apelującą twierdzenia, jakoby także inne wierzytelności wynikające z przedmiotowego nakazu zapłaty nie były wymagalne, a nadto ponowionego w uzasadnieniu apelacji stanowiska o rzekomej prolongacie ich spłaty udzielonej dłużnikowi przez powoda, wskazać jednoznacznie trzeba, iż kwestie te nie mogą podlegać w niniejszym procesie merytorycznemu badaniu. Stanowiłoby to bowiem oczywiste naruszenie skutków wynikających z prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanego przez Sąd Rejonowy w Słupsku w dniu 18 sierpnia 2010 r., sygn. akt VI GNc 764/10, a tym samym treści art. 365 § 1 k.p.c. Określona w nim zasada związania sądu treścią prawomocnego orzeczenia odnosi się po pierwsze, do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, i po drugie do waloru prawnego rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Skutkiem pozytywnym (materialnym) jest to, że rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu stwarza taki stan prawny, jaki z niego wynika, czyli sądy rozpoznające spór muszą przyjmować, że dana kwestia kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym, prawomocnym orzeczeniu. W kolejnym zatem postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być już ona badana. W konsekwencji nikt nie może kwestionować faktu istnienia prawomocnego orzeczenia i jego treści (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 4 lutego 2011 r., III CSK 161/10, LEX nr 785884 i 20 stycznia 2011 r., I UK 239/10, LEX nr 738532). W tym kontekście zatem nie może być mowy o kwestionowaniu wskazanych w tym nakazie dat wymagalności poszczególnych wierzytelności, łącznie z wpływającym w oczywisty sposób wprost na tą wymagalność, zagadnieniem ewentualnego prolongowania przez powoda terminów ich spełnienia.

Przed dokonaniem oceny materialnoprawnych zarzutów apelacji syntetycznego przypomnienia wymaga, że konstytutywnymi przesłankami roszczenia o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, istotą którego jest umożliwienie wierzycielowi zaspokojenia wierzytelności z przedmiotu, który na skutek dokonanej przez dłużnika czynności prawnej wyszedł z jego majątku, są:

1. istnienie - wymagalnej na dzień orzekania - wierzytelności przysługującej wierzycielowi (tu: T. J.), w stosunku do dłużnika (tu: A. M. (3)),
2. pokrzywdzenia wierzycieli na skutek dokonanej czynności prawnej; ma ono miejsce gdy skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 k.c.);
3. działanie dłużnika, ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli,
4. uzyskanie przez osobę trzecią (tu. pozwaną), z którą dłużnik dokonał czynności, korzyści majątkowej;
5. wiedza osoby trzeciej, że na skutek dokonania czynności z dłużnikiem nastąpi pokrzywdzenie jego wierzycieli, przy czym w przypadku dokonania czynności z osobą pozostającą z dłużnikiem w bliskim stosunku, norma art. 527 § 3

k.c. statuuje domniemanie istnienia takiej wiedzy, zaś w przypadku czynności pod tytułem darmym, wykazanie tej przesłanki – stosownie do art. 528 k.c. – w ogóle nie jest konieczne.

Za całkowicie irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy – w kontekście istnienia przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela – uznać należało tą część argumentacji pozwanej, która odwoływała się do okoliczności faktycznych istniejących w dacie dokonania skarżonej czynności, w tym związanych ze sposobem spożytkowania udzielonej przez pozwaną dłużnikowi pożyczki. Zgodnie bowiem z jednolitym stanowiskiem judykatury spowodowana przez zaskarżoną czynność niewypłacalność (bądź też wyższy – niż przed jej dokonaniem – stan niewypłacalności) musi istnieć (utrzymywać się) wyłącznie w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską i w chwili orzekania przez sąd o żądaniu wierzyciela uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną wobec niego. (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 320/14, LEX nr 1677142). Tymczasem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, obiektywny stan rzeczy wynikający wprost z treści niekwestionowanej przez skarżącą opinii biegłej E. S. jest taki, że w obu tych datach – na skutek dokonania tej czynności – pozwany nie posiadał składnika swojego majątku, którego wartość około 3 – krotnie przekraczała kwotę przysporzenia, jaką uzyskał w wyniku udzielonych przez pozwaną pożyczek. Jeśli zaś zważyć, że apelacja w ogóle nie kwestionowała tego, że stan niewypłacalności A. M. (3) istniał w obu tych datach, oczywistym jest wniosek, że w wyniku tego rodzaju przesunięcia nastąpiło pogorszenie jego sytuacji majątkowej, bezpośrednio oddziałujące na możliwość zaspokojenia się jego wierzycieli, w tym powoda.

Zasadności przedstawionego wyżej stanowiska w żaden sposób nie może niweczy eksponowana w apelacji okoliczność obciążenia przedmiotowej nieruchomości hipotekami na rzecz osób trzecich, których wartość powodowałaby, że w ramach postępowania egzekucyjnego skierowanego do tej nieruchomości powód nie uzyskałby jakiegokolwiek zaspokojenia. Niewątpliwie z ugruntowanego na płaszczyźnie art. 527 § 2 k.c. stanowiska Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w całości podziela wynika, że pokrzywdzenie wierzyciela dokonana przez dłużnika czynnością rozporządzającą musi mieć charakter realny (vide wyrok z dnia 18 kwietnia 2012, sygn. akt V CSK 183/11, LEX nr 1231628 oraz wyrok z dnia 13 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CSK 214/11, G. Prawna 2012/76/11). Innymi słowy, hipotetyczna projekcja egzekucji skierowanej przeciwko nieruchomości usuniętej z majątku dłużnika musi prowadzić do konkluzji, że - choćby częściowo - okaże się ona skuteczna, przy zastosowaniu reguł pierwszeństwa unormowanych w art. 1025 k.p.c. Z jednolitej linii orzeczniczej wynika również, że w przypadku nieruchomości obciążonych hipotecznie dopiero porównanie wartości rynkowej nieruchomości, stanowiącej podstawę oszacowania w egzekucji i wysokości niespłaconego zadłużenia zabezpieczonego hipotekami pozwoliłoby ocenić, czy powód, kontynuując wszczętą przez siebie egzekucję, uzyskałby zaspokojenia swojej wierzytelności (art. 1025 k.p.c.), a więc ocenić, czy dokonana czynność sprzedaży istotnie krzywdzi wierzyciela, czy wymagany ustawą związek przyczynowy istnieje. Na potrzebę badania tych okoliczności wskazywał Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 13 października 2006 r. III CSK 58/06, OSNC 2007/9/136 i 28 czerwca 2007 r. IV CSK 115/07, niepublikowany a także w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 marca 2016 r., IV CSK 269/15, niepublikowany, oraz z powołanym w apelacji wyroku z dnia 29 września 2011 roku, IV CSK 99/11.

W kontekście takich uwarunkowań prawnych, wywód apelacji w tym aspekcie, należy uznać za wadliwy co do zasady. Nie dostrzegła bowiem pozwana, że odwołanie się do wysokości samych zabezpieczeń hipotecznych – a na tym w toku całego postępowania poprzestawała – jest oczywiście niewystarczające. Tymczasem, co nie wydaje się wymagać pogłębionych analiz prawnych, uwzględnieniu przy ocenie, czy w przebiegu hipotetycznego postępowania egzekucyjnego, należności powoda byłyby w jakiegokolwiek części zaspokojone, podlegać mogły wyłącznie wierzytelności zabezpieczone hipotekami. To one bowiem, a nie kwoty hipotek, kreować mogły stan rzeczywistego uprzywilejowania egzekucyjnego – w stosunku do wierzytelności powoda – wpływając tym samym na możliwość ich zaspokojenia. Wymagało to ze strony pozwanej, bowiem to ona z okoliczności tej wywodziła pozytywne dla siebie skutki prawne, wykazania, czy wierzytelności zabezpieczone hipotekami w ogóle istniały (w dacie wytoczenia powództwa i w dniu orzekania), a jeśli tak, to jaka była ich wysokość. Dopiero w takiej sytuacji przeprowadzenie opisanego wyżej badania byłoby w ogóle możliwe. Zaniechanie jakiegokolwiek aktywności procesowej w tym zakresie, stanowiło uchybienie obowiązkowi procesowemu przewidzianym w art. 232 zd. 1 k.p.c., z materialnoprawnymi skutkami takiego stanu rzeczy określonymi dyspozycją art. 6 k.c.

Dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia przesłanki uzyskania przez pozwaną korzyści majątkowej całkowicie obojętne jest to, jaką kwotę uzyskałaby ona z ewentualnej sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Jak słusznie bowiem wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 22 grudnia 2012 r., I ACa 1419/14, LEX nr 1979396, korzyścią majątkową w rozumieniu art. 527 k.c. jest wyłącznie nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego, przedstawiającego pewną wartość. Cena nabycia ma znaczenie drugorzędne gdyż do przyjęcia, iż osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, wystarczy wykazanie, że na podstawie czynności prawnej dłużnika nabyła ona rzecz lub prawo albo została zwolniona z obowiązku, co spowodowało zmianę w majątku dłużnika, prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli. Abstrahując zatem w tym miejscu od kwestii charakteru prawnego umowy łączącej pozwaną z dłużnikiem (o czym niżej), w szczególności ekwiwalentności określonych w niej świadczeń, kwestia ta – podobnie jak fakt obciążenia nieruchomości hipotekami – nie ma jakiegokolwiek wpływu na ustalenie, że w wyniku skarżonej czynności do majątku pozwanej wszedł składnik, przedstawiający określoną wartość majątkową. To zaś samoistnie determinuje przyjęcie, że na jej podstawie uzyskała ona korzyść majątkową.

Nie mógł podlegać skutecznemu zakwestionowaniu wniosek Sądu Okręgowego, że zawierając przedmiotową umowę A. M. (3) działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę z tego, że skutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia wierzycieli z jego majątku. Podkreślić przy tym należy, iż pokrzywdzenie wierzycieli nie musi być – jak błędnie wskazuje apelująca – zamiarem dłużnika, wystarczy bowiem ewentualność w przewidywaniu tego pokrzywdzenia. W realiach niniejszej sprawy zaś, zwłaszcza jeśli zważyć na niekwestionowane w apelacji ustalenie Sądu I instancji, że dłużnik zataił przed pozwaną istnienie wierzytelności powoda doprowadzając do ich zupełnego pominięcia w zaspokojeniu z uzyskanych od niej środków, jedynie możliwym logicznie do przyjęcia jest wniosek, że co najmniej w granicach ewentualności przewidywał on, że wyzbywając się własności składnika majątkowego, do którego powód mógłby sięgnąć, kreuje stan swojej niewypłacalności (lub niewypłacalności w stopniu wyższym niż uprzednio). Następco świadczy o tym bezsporna okoliczność bezskuteczności prowadzonego w stosunku do niego – z wniosku powoda – postępowania egzekucyjnego. Z dezaprobatą odnieść się w tym miejscu należało do twierdzenia pozwanej, jakoby w wyniku udzielenia pożyczki i jej rozdysponowania, sytuacja wierzycieli dłużnika stała się lepsza, niż była wcześniej. Świadczy ono bowiem o niezrozumieniu podstawowego obowiązku dłużnika, jakim jest równe traktowanie wszystkich wierzycieli, których to standardów oczywiście nie spełnia uprzywilejowywanie jednych z nich przez ich zaspokojenie z równoczesnym pominięciem pozostałych (w tym przypadku powoda).

Jako oczywiście nieskuteczny ocenić należało zarzut – pierwszoplanowo artykułowany na rozprawie apelacyjnej przez pełnomocnika pozwanej – wadliwego przyjęcia przez Sąd I instancji, że pozwana miała świadomość tego, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. Cała podniesiona w tym zakresie argumentacja nie podlegała merytorycznemu badaniu a to dlatego – czego nie dostrzegł Sąd Okręgowy – że zawarta w dniu 2 kwietnia 2010 roku, pomiędzy A. M. (1) a E. M. i jej mężem A. M. (3), umowa przeniesienia własności nieruchomości położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w Sławnie prowadzi księgę wieczystą kw (...), zawarta została pod tytułem darmym. W takim zaś przypadku rozstrzygnięcie w tym przedmiocie determinowała treść art. 528 k.c., łagodzącego przesłanki uzasadniającej wniesienie skargi pauliańskiej w przypadku, gdy osoba trzecia uzyskała korzyść nieodpłatnie, poprzez zwolnienie wierzyciela z obowiązku wykazywania złej wiary, o której mowa w art. 527 § 1 k.c. Innymi słowy, badanie świadomości osoby trzeciej co do pokrzywdzenia wierzycieli skutkiem dokonanej czynności o charakterze nieodpłatnym, było zbędne, bowiem nawet w przypadku przyjęcia, iż nie wiedziała ona o pokrzywdzeniu, tak jak podnosi w niniejszej sprawie pozwana, czynność prawna jest bezskuteczna, o ile zajądą pozostałe przesłanki z art. 527 k.c. Stan podmiotowy osoby trzeciej jest tu po prostu obojętny. Zakres znaczeniowy art. 528 k.c. obejmuje przy tym wszystkie czynności, w wyniku których osoba trzecia uzyskuje korzyść majątkową bezpłatnie.

Z treści przedmiotowej umowy wynika, że na jej podstawie E. i A. M. (3) przenieśli na pozwaną własność opisanej w niej nieruchomości w celu zabezpieczenia długu wynikającego z umowy pożyczki, objętej tym samym aktem notarialnym. Tego rodzaju umowa zaś nie ma charakteru odpłatnego i dokonywana jest pod tytułem darmym. Odwołać się w tym zakresie należy do stanowiska prawnego, wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2015 r., V CSK 667/14, OSNC 2016/7-8/94, w którym stwierdził min., że: (...) Nie można podzielić stanowiska Sądu

Apelacyjny, że umowa przewłaszczenia nieruchomości z dnia 12 lipca 2010 r. w celu zabezpieczenia wierzytelności pożyczkowej nabywcy nieruchomości stanowiła czynność odpłatną. Istotnie na jej podstawie doszło do przysporzenia w majątku nabywcy, ale zabezpieczający cel tego przysporzenia (*causa cavendi*) nie świadczy - wbrew sugestii Sądu Apelacyjnego - o odpłatności przeniesienia własności, skoro nie wystąpiła tu *causa donandi*. Można stwierdzić ogólnie, że większość czynności fiducjarnych, dokonywanych w celu zabezpieczenia określonej wierzytelności (np. przewłaszczenie nieruchomości, cesja fiducyjna), stanowią czynności nieodpłatne, które tworzą dla beneficjenta rozporządzenia stan zabezpieczenia spowodowany czasowym nabyciem prawa. Podstawowe znaczenie ma treść odpowiedniego *pactum fiduciae* (art. 65 k.c.); dopiero potrzeba uruchomienia zabezpieczenia w postaci tymczasowego przewłaszczenia, np. w postaci definitywnego nabycia własności nieruchomości przez wierzyciela i spowodowanie umorzenia zabezpieczonej wierzytelności, może prowadzić do oceny, że nastąpił definitywny, odpłatny i z reguły ekwiwalentny transfer nieruchomości na rzecz wierzyciela. Ryzyko definitywnej utraty przewłaszczonej nieodpłatnie nieruchomości przez przewłaszczającego w razie niewywiązania się z zadłużenia stanowi zasadniczy element stworzonego stanu zabezpieczenia. Z ustaleń faktycznych wynika, że do spłaty pożyczki nie doszło i pozwany nadal pozostaje właścicielem przewłaszczonej nieruchomości (...). Stanowisko to podlega implementacji – wprost – do realiów niniejszej sprawy. Sama umowa, wbrew jej nazwie, była w zakresie rzeczywistych skutków prawnych wyłącznie umową przeniesienia własności nieruchomości, na zabezpieczenie już wcześniej wypłaconych sukcesywnie, przez okres kilku miesięcy, co wynika z zeznań zarówno samej pozwanej, jak i A. M. (3), pożyczek. W tym zatem zakresie, umowa ta wyłącznie sankcjonowała w formie aktu notarialnego, stan prawny, który pomiędzy jej stronami już powstał, dla celów dokonanego w niej zabezpieczenia. Co zaś istotniejsze, w umowie tej nie zostały przewidziane szczególne uregulowania dotyczące przewłaszczanej na rzecz pozwanej nieruchomości, w tym jej powiązania z innymi stosunkami prawnymi stron. Pozwana – po spłacie pożyczki – posiadała bezwarunkowy obowiązek zwrotnego przeniesienia jej własności na zbywców, czego do chwili obecnej nie uczyniła, wobec niezwrócenia udzielonej pożyczki. Brak jest w konsekwencji jakichkolwiek argumentów, aby umowie tej – w jej aspekcie zobowiązaniowym – nadać inny, niż bezpłatny, charakter. W konsekwencji w sprawie znajduje zastosowanie dyspozycja art. 528 k.c., skutkiem czego odnoszenie się do argumentacji pozwanej – przedstawionej z pominięciem tego przepisu – było całkowicie zbędne.

Pozwana nie może wywodzić również jakichkolwiek pozytywnych dla siebie skutków z tego, że nabyta przez pozwaną nieruchomość stanowiła współwłasność małżeńską E. M. i A. M. (3), przy uwzględnieniu, że wierzytelności przysługujące powodowi wynikały z zobowiązań zaciągniętych bez zgody małżonki dłużnika.

W szczególności na bezprzedmiotowe uznać należy powoływanie się przez nią na treść art. 787 oraz 787¹ k.p.c., bowiem postępowanie w niniejszej sprawie dotyczy ubezskutecznienia samej czynności prawnej, umożliwiającej wierzycielowi prowadzenie z niej egzekucji tak, jak gdyby nie wyszła z majątku dłużnika, a nie całkowicie odmiennych, bo dotyczących postępowania egzekucyjnego, przesłanek nadania klauzuli wykonalności przeciwko małżonce dłużnika. Wyprowadzanie z treści tych przepisów tezy o braku zarówno pokrzywdzenia wierzycieli, jak i świadomości pokrzywdzenia, kwalifikować należy wyłącznie w aspekcie postulatywnym, *de lege ferenda*.

Wadliwie twierdzi również apelująca, jakoby istniały przeszkody natury jurydycznej do zastosowania instytucji skargi pauliańskiej w sytuacji, gdy przedmiot czynności prawnej wchodził w skład majątku objętego ustrojem małżeńskiej wspólności ustawowej. Utożsamia ona bowiem w sposób niedopuszczalny kwestię możliwości realizacji przez wierzyciela uprawnień wynikających z wyroku uwzględniającego takie powództwo, bez dokonania dodatkowych czynności, z przesłankami skuteczności samej skargi. Z żadnego ze znanych Sądowi Apelacyjnemu orzeczeń Sądu Najwyższego nie wynika, aby zagadnienia te miały mieć wpływ na rozpoznanie samego roszczenia, opartego na treści art. 527 i nast. k.c. Poglądy takie nie znajdują się również w uzasadnieniach orzeczeń powołanych w apelacji, bowiem dotyczą one fazy postępowania egzekucyjnego orzeczenia uwzględniającego skargę pauliańską, a nie samego postępowania rozpoznawczego. W tym zakresie w pełni aktualny pozostaje zatem pogląd prawny powołany przez Sąd I instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, żadne nawet motywowane potrzebami procesowymi względy, nie usprawiedliwiają przedstawiania w środku odwoławczym dorobku judykatury w sposób wybiórczy, nie oddający rzeczywistego charakteru cytowanych poglądów. Tak zaś pozwana postąpiła, powołując wyrwany z kontekstu fragment uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 15/11. Jego dalsza

część jest bowiem następująca: (...) Jeżeli w konsekwencji uzyskania wyroku przeciwko osobie trzeciej egzekucja z majątku tej osoby mogłaby odnosić się tylko do przedmiotów majątkowych, które wyszły z majątku wspólnego lub do niego nie weszły (art. 532 k.c.), **to wspomniane ograniczenie ustawowe**, eksponujące potrzebę ochrony małżonka niebędącego dłużnikiem i niewyrażającego zgody na zaciągnięcie zobowiązania przez współmałżonka, **powinno pojawić się właśnie w tym stadium realizacji ochrony pauliańskiej wierzyciela**. Oznacza to, że wierzyciel nie mógłby jednak prowadzić egzekucji z przedmiotu majątkowego objętego czynnością prawną uznaną za bezskuteczną, skoro wyłączona została odpowiedzialność małżonka niebędącego dłużnikiem z majątku wspólnego, a trwa jeszcze taka wspólność po wygraniu przez wierzyciela sprawy wszczętej skargą pauliańską. Chcąc uzyskać zaspokojenie chronionej wierzytelności na podstawie wyroku pauliańskiego, wierzyciel powinien zastosować środki prawne, które doprowadzą do ustania ustroju majątku wspólnego między małżonkami (art. 52 § 1a k.r.o.), jeżeli takie ustanie nie nastąpiło wcześniej z określonej przyczyny (por. np. art. 52 § 1, art. 47 i 54 k.r.o.). Powołując się na art. 52 § 1a k.r.o., wierzyciel zatem może uprawdopodobnić, że zaspokojenie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym wymaga dokonania podziału majątku wspólnego małżonków. Jeżeli legitymuje się już tytułem wykonawczym przeciwko osobie trzeciej i tytułem wykonawczym przeciwko małżonkowi-dłużnikowi, to zniesienie na jego wniosek wspólności majątkowej małżeńskiej miałoby swoje uzasadnienie właśnie w tym, że istnieje potrzeba zaspokojenia wierzytelności w wyniku egzekucji z przedmiotu majątkowego, który wszedł do majątku osoby trzeciej w rozumieniu art. 527 k.c., i to w takim zakresie, w jakim można określić udział małżonków w poszczególnych składnikach ich byłego majątku wspólnego.

W wyniku ustania wspólności majątkowej małżonków do składników tego majątku mają zastosowanie przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Udział taki określa możliwy zakres zaspokojenia wierzyciela z przedmiotu czynności prawnej uznanej za bezskuteczną, co oznaczałoby konieczność odpowiedniego oszacowania takiego przedmiotu. W konsekwencji udział taki wyznaczałby zakres ochrony pauliańskiej udzielonej wierzycielowi jednego z małżonków uwzględniającej także interes prawny pozwanej osoby trzeciej, gdy korzyść majątkowa takiej osoby, określona za pomocą udziału małżonka niebędącego dłużnikiem w majątku wspólnym, uzyskana na podstawie zaskarżonej umowy darowizny, nie została uzyskana in fraudem creditoris w rozumieniu art. 527 k.c.

W konsekwencji stwierdzić należy, że wszelkie skutki, wynikające z objęcia czynnością składnika majątku wspólnego małżonków M. i braku zgody małżonki dłużnika na zaciągnięcie przez niego zobowiązania wobec powoda, dotyczą wyłącznie fazy wykonania prawomocnego wyroku uwzględniającego skargę pauliańską. Dla zasadności zaś samego powództwa mają one znaczenie obojętne.

Nieodpłatny charakter skarżonej czynności prawnej wykluczał możliwość skutecznego powoływania się przez powódkę na ekwiwalentność jej świadczenia wzajemnego w postaci kwot udzielonych dłużnikowi pożyczek, przy uwzględnieniu wysokości zabezpieczeń hipotecznych. Podniesiona zaś w końcowej części uzasadnienia apelacji kwestia nie przedłożenia przez dłużnika dokumentów źródłowych dotyczących jego rozliczeń i spłaty zobowiązań, nie miała – z opisanych już wyżej względów prawnych - jakiegokolwiek wpływu na kierunek rozstrzygnięcia sprawy.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego powoda rozstrzygnięto w punkcie II wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i 99 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturze Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U.2013.1150 t.j.), ustalając wysokość wynagrodzenia jego pełnomocnika w stawce minimalnej, w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

SSA A. Kowalewski SSA E. Buczkowska-Żuk SSO del. A. Bednarek-Moraś